

Matka z noworodkiem uwięzione w szpitalu

20 kwietnia 2018

Lekarka ze Szpitala Bielańskiego w Warszawie wezwała 18.04.2018 r. policję, która nie pozwoliła opuścić szpitala rodzicom z noworodkiem.

„Jesteśmy dla Was” – głosi banner przed wejściem do szpitala. Ale dla kogo?

Bo chyba nie dla uwięzionej w nim matki, którą traktują jak przestępcę?

Nie chciano wpuścić ojca do dziecka (rodzice nie są małżeństwem), podważano jego ojcostwo mimo potwierdzenia przez matkę. Ojcu odmówiono udzielenia mu informacji, gdzie jest matka z dzieckiem tłumacząc, że przebywa w obecności pani aspirant i jest bezpieczna. Ostatecznie łaskawie zgodzono się na jego obecność w nocy przy rodzinie.

Całą noc przy dziecku i rodzicach było dwóch policjantów. Rodzice nie wiedzą na jakiej podstawie prawnej. Noworodkowi zostały podane dwa antybiotyki.

Powodem miało być wysokie CRP u dziecka, którego to wyniku nie pokazano rodzicom mimo prośby i ich świętego prawa do wglądu w dokumentację medyczną dziecka oraz prawa do informacji. Odmówiono wykonania ponownego badania. Rodzice zgodzili się na podanie dziecku antybiotyków, ale nie wyrazili zgody na szczepienie noworodka i wstrzyknięcie kontrowersyjnej witaminy K. Wyniki badań pokazano rodzicom dopiero po interwencji przedstawicieli STOP NOP i zagrożeniu obciążenia szpitala kosztami opieki prawnej. Rodzice nie wiedzą z jakiego powodu wykonano badania oraz jaka była diagnoza. Szpital wezwał policję i złożył pismo do sądu.

Rodzice chcą przenieść się z dzieckiem do prywatnego szpitala, który szanuje prawo człowieka do świadomej zgody na zabiegi

medyczne. Rodziny nadal – niczym przestępców – pilnuje dwóch policjantów.

Na miejscu byli Justyna Socha ze STOP NOP, Piotr Jawornik i Marta Pamięta, a także przedstawiciel włoskiej organizacji walczącej o prawa pacjenta Giacinto De Taranto, który opowie w swoim kraju jak gwałci się prawa rodziny w Polsce. Zorganizowano zbiórkę na sfinansowanie ewakuacji matki z noworodkiem ze Szpitala Bielańskiego do Medcover (<https://zrzutka.pl/83n542>). Do chwili obecnej zebrano 6205 zł ze zbieranych 5000 zł. Medcover ma cennik 1000 zł za dzień pobytu. Ponadto zrzutka może też pomóc pokryć koszty opieki profesjonalnego prawnika.

Stan obecny: rodzice są z dzieckiem, pilnuje ich dwóch uzbrojonych policjantów, nie mogą opuścić (zmienić) szpitala, bo jest decyzja sądu (w zabezpieczeniu) o hospitalizacji i diagnostyce dziecka. Rodzice mają adwokata i mają wsparcie wielu ludzi. Jestem przez nich zgłoszona, jako osoba zaufania i nie mogę się doczekać, kiedy szpital przegra w sądzie. A potem konkretni ludzie, których decyzje doprowadziły do tej sytuacji.

Autorstwo: Justyna Socha

Kontakt w opisanej sprawie: jusowg@gmail.com

Źródło: OnaLubi.pl